

Podsumowując konferencję, warto wskazać na co najmniej kilka kwestii. Po pierwsze, dyskusja nad tematyką wystąpień wyraźnie pokazuje, że metodologia badań społeczeństwa obywatelskiego i działań społecznych wymaga ciągłego namysłu i refleksji (na razie trudno wyrokować o powstaniu jednego modelu czy standardu badawczego). Po drugie, przed badaczami pojawia się wiele problemów – od tych najbardziej ogólnych i podstawowych, takich jak np. pytanie o definicje operacyjne społeczeństwa obywatelskiego, nadal otwarte wydają się także kwestie bardziej szczegółowe czy techniczne, dotyczące m.in. doboru populacji czy liczebności badanych (w odniesieniu np. do badań jakościowych). Po trzecie, okazało się (co należy traktować jako zjawisko jednoznacznie pozytywne i świadczące o postępującej profesjonalizacji), że istnieje duża potrzeba wymiany informacji i doświadczeń między ośrodkami oraz badaczami zajmującymi się tą problematyką. Pośrednio można też mówić o cyklicznym wzroście zainteresowania problematyką badania społeczeństwa obywatelskiego.

Marek Nowak, Michał Nowosielski

QUALITATIVE ANALYSIS OF VISUAL DATA

Warsztaty metod wizualnych, Berlin, 17-20 września 2007 r.

W dniach 17-20 września 2007 r. w European Academy w Berlinie odbyła się konferencja zatytułowana „Qualitative Analysis of Visual Data”. Była ona połączona z warsztatami przeznaczonymi dla młodych naukowców zainteresowanych wykorzystaniem w badaniach metod wizualnych. Konferencja ta stanowiła część szerszego projektu pod nazwą EUROQUAL (Qualitative Research in Europe), realizowanego przez European Science Foundation. Tym razem spotkanie poświęcono wizualnym metodom badań w naukach społecznych; coraz bardziej popularnym i coraz chętniej wykorzystywanym przez socjologów i przedstawicieli nauk pokrewnych. Aktualność tematyczna odpowiada tu więc, dominującej w dzisiejszym społeczeństwie, kulturze obrazkowej, której badania domagają się specyficznych metod zbierania i analizowania danych, w wypracowywaniu których udział biorą m.in. zaproszeni badacze.

Podczas konferencji wygłoszono ponad dwadzieścia referatów, których autorami byli badacze „wizualni” z wielu krajów Europy oraz Stanów Zjednoczonych. Wystąpienia koncentrowały się na analizie dwóch form przedstawień obrazowych – fotografii i filmu, oraz powiązanych z tymi analizami dylematów i pytań dotyczących metod badań wizualnych. Po części konferencyjnej miała miejsce część praktyczna – warsztaty, których tematem, podobnie jak całej konferencji była analiza wideo i fotografii. Warto wspomnieć, że warsztaty prowadzili znani praktycy badań wizualnych: Hubert Knoblauch, Christian Heath, Douglas Harper oraz Hans-Georg Soeffner.

Referaty poświęcone analizie i wykorzystaniu filmów w naukach społecznych ilustrowane były bogato nagraniami wideo. Owo zainteresowanie filmem w badaniach społecznych wzrosło na niespotykaną wcześniej skalę, w dużej mierze z powodu tego, że kamery wideo stały się tańsze i łatwiejsze w obsłudze, w efekcie czego awansowały do popularnego narzędzia badawczego. Ogromna większość referatów koncentrowała się na analizie interakcji społecznych. Jak zauważyła w swoim wystąpieniu Lorenza Mondada („Doing Video for a Sequential and Multimodal Analysis of Social Interaction”), użycie wideo do analizy interakcji ma tę przewagę nad zwykłą obserwacją, iż w przypadku nagranych filmów mamy możliwość wielokrotnego przejrzenia interesujących nas ujęć i ujawnienia istotnych detali, które w innym wypadku mogą umknąć naszej uwadze. Badacz zatem otrzymuje w postaci kamery trudne do przecenienia narzędzie, może użyć go m.in. do analizy ludzkich działań. Podstawy metodologiczne takich analiz przedstawił Christian Heath („Video and the Analysis of Multi-Modal Interaction in »Complex« Environments”), który skoncentrował się w swoim referacie na prostych działaniach i interakcjach społecznych, wyodrębniając rudymentarne ich jednostki, najbardziej podstawowe detale. Przypomina w tym protoplastów filmu – Mareya

i Muybridge'a – którzy poddawali analizie czynności ludzi i zwierząt, wykonując chronofotografie. W związku z metodą użytą przez Heatha nasuwa się jedna wątpliwość, która dotyczy użyteczności, czy nawet możliwości jej zastosowania do analizy bardziej złożonych działań. Czy w takim wypadku nie pogrążymy się w ogromnej liczbie podstawowych elementów owych działań, spoza których nie widać już całości? O detale interakcji werbalnych i niewerbalnych pytają też Britta Baumgarten i Anne C. Weihe w swoim wystąpieniu zatytułowanym „Political Decision-Making in Committees – A Video Analysis of the Interplay of Verbal and Non-Verbal Interaction”. Podkreślają, iż analiza wideo jest ważną metodą zdobywania szczegółowych obrazów interakcji w grupie. Ich badania objęły spotkanie małej grupy polityków, których działania zostały sfilmowane przez cztery kamery, by następnie nagrany obraz poddać analizie wizualnej. Inne przykłady analiz interakcji społecznych pokazały następane referaty. Christian Greiffenhagen („Video Analysis of Scientific Practice? An Attempt to Study a ‘Thinking’ Science”) wykorzystał wideo do badania pracy naukowców. W tym przypadku wybrał on matematyków w sytuacji wykładu oraz spotkania naukowego profesora z doktorantami. Z kolei Tanya Stivers („Nodding in Conversation”) badała znaczenie kiwania głową podczas konwersacji. Tak proste gesty mają bardzo istotne znaczenie w interakcji społecznej, a ich nagrywanie na taśmie filmową i wielokrotne odtwarzanie pozwala nam lepiej zrozumieć ich funkcje oraz ocalić od przeoczenia, na które tak drobne elementy ludzkiego zachowania są narażone. Elizabeth Mohn („Thick Showing. Camera-Ethnographic Studies and Their Focussed Visual Results. Examples from Childhood and Education”) zaś przeprowadziła analizę zachowań uczniów w szkole, opierając się na zarejestrowanych na taśmie filmowej różnych przykładach zachowań dzieci. Niezwykle interesujący referat wygłosili Krzysztof Konecki i Anna Kacperczyk („Touching and Gesture Exchange as an Element of Emotional Bond and Identity Construction. The Analysis of Visual Representation (Displays) of Non-Human Animals – Human Animals Interactions”), w którym przedstawili możliwości analizy materiału wizualnego w odniesieniu do interakcji ludzi i zwierząt. Prelegenci skoncentrowali się na dość rzadko podejmowanym temacie na gruncie nauk społecznych, gdyż w swym wystąpieniu próbowali pokazać, w jaki sposób interakcje ludzi i zwierząt domowych stają się elementami tworzenia się więzi i życia rodzinnego.

Kilka referatów poświęconych było filmowi etnograficznemu. Beate Engelbrecht w swoim wystąpieniu „Ethnographic Film Analysis and the Challenge of Electronic Publication” przedstawiła we wstępie podstawowe pojęcia związane z filmem etnograficznym, a następnie przeszła do omówienia konkretnego projektu „Ashes of life” będącego filmową dokumentacją rytuałów we wschodniej Indonezji. Autorka pokazała sposoby analizy filmu etnograficznego na powyższym przykładzie oraz przedstawiła możliwości internetowych publikacji filmów etnograficznych. Inny przykład analizy filmu etnograficznego pokazała Smaranda Olcese-Trifan („Transcription of an Invisible Presence (Corporeal Postures of Spirits Possession Dancers)”), która zajęła się analizą ludzkiego ciała – tancerzy z Afryki Zachodniej. Do stosowania metod etnografii wizualnej przynajmniej Sarah Pink w swoim wykładzie zatytułowanym „Mobilising Visual Ethnography: Making Routes, Making Place and Making Images”. Analizuje ona poruszanie się ludzi w przestrzeni miejskiej. Referatem nawiązującym do problematyki filmu etnograficznego było wystąpienie Jerzego Kaczmarka („Soziologischer Film. Theorie und Praxis”) poświęcone filmowi socjologicznemu. Film socjologiczny to pojęcie zupełnie nowe, które dotyczy specyficznego rodzaju filmu naukowego będącego jeszcze w fazie powstawania, aczkolwiek mającego swego poprzednika właśnie w filmie etnograficznym. Wystąpieniem sytuującym się na pograniczu omawianych wcześniej wystąpień był referat Alejandro Baera i Francisco Ferrándiza pt. „Digging in Memory: Visual Methods in the Process of Exhuming Mass Graves in Contemporary Spain”. Autorzy podjęli w nim problematykę pamięci zbiorowej, posługując się filmami nakręconymi podczas ekshumacji ofiar wojny domowej w Hiszpanii.

Referaty, które pojawiły się na konferencji i które bezpośrednio odnosiły się do fotografii, można by generalnie podzielić na trzy grupy. W pierwszej znalazłyby się te wystąpienia, które poświęcone zostały sposobom interpretacji zdjęć, możliwościami i ograniczeniom takiej analizy. Druga obejmowałaby referaty prezentujące wywiad z fotograficznym wywołaniem (*photo-elicitation interview* – PEI). Trzecia to wystąpienia podejmujące ogólne kwestie statusu fotografii w naukach społecznych, zagadnienia ontologii i niebezpieczeństw płynących z ewentualnych prób obiektywizacji pozyskanego materiału.

Nazwisko Ralfa Bohnsacka od dawna łączy się przede wszystkim z metodą dokumentarną (związaną m.in. z próbami krytycznego rozwinięcia teorii Panofsky'ego oraz Imdahla). Zarysów takiej właśnie koncepcji poświęcone było również i to wystąpienie wspomnianego autora („The

Interpretation of Picture and the Documentary Method”). Pod wieloma względami podobne rozważania prowadził Hans-Georg Soffner („Visual Hermeneutics. Interpreting Society by Photography”), który referował możliwości interpretowania społeczeństwa na postawie interpretacji fotografii, wykorzystując zbliżoną technikę – ujętą w temacie jako *wizualna hermeneutyka*. Natomiast inną optykę przyjęli Peter Holzwarth i Horst Niesyto w referacie zatytułowanym „Interpretation of Photographs Made by Young People”. W przeciwieństwie do – jak ją nazwali – koncepcji *obiektywnej hermeneutyki* (ogniskującej się na medium *samym w sobie*), podkreślali konieczność jeszcze szerszego ujęcia kontekstu informacji. Na przykładzie takiej *poszerzonej* foto-interpretacji (odnoszącej się do zdjęć wykonanych przez nieprofesjonalistów), autorzy kładli nacisk przede wszystkim na zagadnienie wyboru fotografii, zbieranie pierwszych wrażeń, prawdopodobieństwo zróżnicowanych interpretacji; dopiero dalej na analizy opisowe (formalne) czy interpretacje symboli. Taka interpretacja oraz taki dobór zdjęć miałyby dodatkowo stanowić źródło już nie tylko interesujących danych, ale również cennych dla badacza doświadczeń – prowokując go do rozważań nad własnym, często nazbyt subiektywnym, czy – jak to określa Fiske – *przeintelektualizowanym* charakterem spojrzenia. Innymi słowami pomagając uświadomić badaczowi konsekwencje jego własnego *spojrzenia badawczego* dla opisu rzeczywistości. Interesujący referat, podejmujący w niecodzienny sposób tematykę dyskursu miasta, zaprezentowała Gabriela B. Christmann („Analysing the Visual Representation of Historical Buildings in Urban Discourse. The Case of Dresden”). Dreźnie ujęte jako studium przypadku; miasto materialnie zniszczone w 1945 r., istniejące jednak nadal w dawnym kształcie i obrazie, zakotwiczone w pamięci zbiorowej, m.in. dzięki obecności w fotografiach, obrazach, książkach, filmach. Pozostawiając na boku rozważania o znaczeniu wizualnych reprezentacji przeszłości w rekonstrukcji zniszczonej architektury (budowaniu przyszłości), G. Christmann skoncentrowała się przede wszystkim na obecnych w obrazach figurach retorycznych – próbach programowania odbioru, reżyserowania kolektywnej wizji utraconego piękna, sposobach na budowę zbiorowej żaloby po zniszczonym mieście.

Rosnąca od 1967 r. (data opublikowania tekstu Colliera) popularność wywiadu fotograficznego (PEI) jako techniki badawczej potwierdziła się także w Berlinie – poświęcono jej aż trzy referaty, przy czym „aż” znaczy tu blisko połowę wszystkich wystąpień, bezpośrednio poświęconych empirycznym użyciom fotografii (w Berlinie brakowało innych metod badawczych – poza PEI oraz analizą fotografii nie pojawił się żaden inny referat np. poświęcony analizie albumów czy innych form fotograficznej autobiografii). I tak np. Bettina Kolb („Involving, Sparing, Analysing – Process and Data Material of Photo Interviews in a Transdisciplinary Setting”) swoje wystąpienie skonstruowała opierając się na interesującym, trójpoziomym schemacie analizy (*involving – sharing – analysing*), który po pierwsze proponowała jako użyteczne ramy porządkowania oraz interpretacji danych, po drugie, w odniesieniu do którego rozważała możliwości, jakie nakłada na badacza posłużenie się techniką wywiadu fotograficznego. Lista przywoływanych zalet techniki obejmowała tu te dobrze już znane, m.in.: łączenie werbalnych opinii z wizualną reprezentacją, możliwości *oddolnych* badań kulturowych (docieranie do znaczeń, które przypisują obrazom sami konsumenci), łatwość uzyskania spontanicznych reakcji badanych, duża chęć wzięcia udziału w badaniu; w referacie mogło za to brakować silniejszego wskazania na ograniczenia. Zdecydowanie więcej krytycznego, metodologicznego namysłu nad samą techniką i problemami, które generuje PEI odnaleźć można było w referacie Neila Jenkinsa („The Emergent Production of Analysis in Photo Elicitation”). Na przykładzie brytyjskich badań tożsamościowych (w których proszono byłych żołnierzy o wybranie z własnych zbiorów tych fotografii, które ich zdaniem najlepiej reprezentują doświadczenia wyniesione z wojska) autor rozważał przede wszystkim emergentność takiej interpretacji, np.: rolę badacza i badanego, konsekwencje nakłaniania badanego do przyjęcia *spojrzenia analitycznego*, specyfikę produkowanego w trakcie wywiadu materiału, przywoływania wspomnień, funkcje pytań naprowadzających itp. Bez wątplenia autorem jednego z najbardziej oczekiwanych wystąpień był Douglas Harper („Memories of Totalitarianism: How Italians Remember Mussolini”) – jeden z większych popularyzatorów PEI, cytowany w większości tekstów i wystąpień podejmujących tą tematykę. Harper referował ponad godzinę własne doświadczenia badawcze, np. „im prostsze zadasz pytanie, tym bogatsze uzyskasz odpowiedzi i na odwrót, im bardziej szczegółowe będzie pytanie, tym krótsza i bardziej schematyczna będzie odpowiedź”. Totalitaryzm obecny w architekturze, sklepach z pamiątkami, miejscami kojarzonymi z Duce, ale również fotografie „zwykłych” mieszkańców rodzinnej wioski wodza, złożyły się na komplet fotografii wchodzących w skład *photo-interview kit*, których analiza (polegająca głównie na opisie tego, co na zdjęciu) stanowiła rdzeń referatu, zakończony zarysem rezultatów.

Samo wystąpienie mogło jednak pozostawiać w słuchaczach pewien niedosyt (tym bardziej że Harper wcześniej wielokrotnie opisywał zarówno samą technikę, jak i badanie, o którym była mowa) – autor nie poświęcił zbyt wiele uwagi na głębszą refleksję nad znaczeniem doboru fotografii, kolejnością i konstrukcją pytań, zachowaniem respondentów (wywiad przeprowadzał jego włoski współpracownik); nie dziwi więc i cieszy obecność takowych pytań w dyskusji. Kolejne wystąpienie, o którym chcielibyśmy wspomnieć – Anny Wyki nie do końca mieści się w przyjętym tutaj podziale i m.in. właśnie dlatego warte jest zasygnalizowania, i to z dwóch przynajmniej powodów. Po pierwsze poza tym referatem nie przypominamy sobie żadnych innych, traktujących o tak prozaicznym i powszechnym (co nie znaczy wcale mało istotnym) wykorzystaniu fotografii – w swoich badaniach nad działalnością artystyczną, obywatelską, lokalną czy jakkolwiek inaczej ją zwać, prowadzonych w Srebrnej Górze, autorka używa fotografii przede wszystkim do rejestracji, jako wizualnego notatnika czy inaczej *naoczniaka* (określenie Wyki). Po drugie fotografie użyto również – co samo w sobie nie stanowi ewenementu – w samej prezentacji. Na narrację składał się tu zbiór uwag zastymulowanych przez kolejne, losowo dobierane fotografie, zakotwiczone stawiane tezy w kontekście, uprawdopodobniające raczej niż udowadniające ich zasadność (tak na marginesie, takie właśnie wykorzystanie fotografii ma na myśli Becker, kiedy pisze w odniesieniu do *Seventh Men o specyficznych generalizacjach*). Taki, sygnalizowany sposób posłużenia się fotografią jest tu dla nas ważny o tyle, o ile prowokuje refleksję nad kolejną – znowuż zupełnie pominiętą w Berlinie – powiedzmy prezentacyjną, funkcją, którą może wypełniać i którą zazwyczaj wypełnia w nauce fotografia.

Nie zabrakło w Berlinie referatów podejmujących kwestie samego statusu fotografii w naukach społecznych (problemów związanych z ontologią obrazu). Próbę krótkiej rekonstrukcji historii zdjęć w naukach społecznych podjął Rudolph Richter („Photography as a Research Tool in Social Sciences. Examples and Methodological Considerations”) – ze szczególnym wskazaniem na paradoks długiej nieobecności obrazu na łamach „American Journal of Sociology”, pomimo wyraźnych przesłanek do jego badawczego wykorzystania płynących chociażby z teorii Meada. O wartości tego referatu decydowały również podstawowe opisy dwóch strategii wykorzystania obrazu – jako tekstu (reportaż) i jako danych. Na przykładzie własnych badań nad dziećmi, młodymi dorosłymi i SoHo’s autor wskazywał również na konieczność dalszych rozważań nad metodologicznymi kryteriami wyboru technik, *samplingu*, sposobów interpretacji danych i etyką pracy związanej z obrazem. Szeroko rozumiana autentyczność stanowiła z kolei kontekst dla rozważań Marcusa Banksa („Authenticity and the Image”). Podążając w swoim wystąpieniu od początków użycia fotografii (potem filmu) w naukach społecznych, autor wskazywał na odwrotnie proporcjonalny, stopniowy zanik *mimetycznego mitu* samego medium w kręgach badaczy. Na przykładzie podniszczonego, retuszowanego portretu, kilku fotografii i filmów (z Indii, Tybetu i Ameryki) Banks podkreślał konsekwencje starzenia się (niszczenia) zarejestrowanego materiału, tematycznej koniunkturalizacji, początkowego niskiego zaawansowania technologicznego, w końcu postępującej *hollywoodyzacji* sposobu produkcji dla *obiektywnego* charakteru danych. Bez filozoficznego drażenia natury *prawdy fotograficznej* autor w pewnym momencie odwraca pytanie – prowokuje myślenie o materiale wizualnym jako interesującym również (może przede wszystkim?) ze względu na informacje o tym, co z drugiej strony obiektywu, a więc kontekście, konwencjach patrzenia, obiektywizowania, którym podlegają sami twórcy takiego „naukowego” przekazu (podobną tematykę porusza w Polsce np. książka Sztandary). Referujący podobne problemy, wnoszone ze sobą w pole nauk społecznych przez obraz, John Grady („Visual Research Methods at the Crossroads”) wskazuje na dwie możliwości: odstąpienie od szerokiego wykorzystania obrazu albo – co nie budzi zaskoczenia – próbę rozwiązania tych problemów np. przez ukonkretnienie analiz czy doprecyzowywanie metod zbierania i triangulacji danych (przypomina m.in. o empirycznej wartości grafów). W miejsce bardziej szczegółowego opisu kolejnych argumentów warto w tym miejscu przywołać fragment dyskusji. Na pytanie, komentarz, a w zasadzie postulat Sarah Pink o traktowanie metod wizualnych raczej jako transdyscyplinarnego kolażu, Grady odpowiada, że nauka, którą stara się uprawiać to w zasadzie nie tyle, *socjologia wizualna*, ile – precyzyjniej – *bardziej wizualna socjologia*; nie chodzi w niej o zastąpienie *starych* metod jakimiś *nowymi*, a raczej o odpowiedzialny i przemyślany kolaż właśnie. Właśnie ta trzeźwa odpowiedź wydaje się nie tylko najlepszym podsumowaniem całej konferencji, ale zarazem i postulatem (projektem) na jej ewentualne kontynuacje, które większą część z empirycznego entuzjazmu powinny, w naszym przekonaniu, poświęcić właśnie na problematykę narzędziowego kolażu (już sygnalizowane we wstępie warsztaty były szansą na wypełnienie tej luki).

Konferencja „Qualitative Analysis of Visual Data” potwierdziła w pełni niezbędność refleksji nad rozwojem metod analiz wizualnych w naukach społecznych i pokazała, że coraz więcej naukowców tą problematyką się dziś zajmuje. Przedstawione referaty, obejmujące zarówno fotografię, jak i film, odznaczały się wysokim poziomem merytorycznym, a przedstawiane studia przypadków dotyczyły ważnych, choć może nie zawsze dostrzeganych, sfer życia społecznego. Żywe dyskusje po każdym z referatów mogą być dowodem na ważność podjętego tematu i szerokie możliwości jego interpretowania. Obecność na konferencji naukowców z Polski pokazuje, że metody wizualne coraz częściej wykorzystuje się również w naszym kraju. Istotnym dopełnieniem części konferencyjnej były warsztaty prowadzone przez doświadczonych badaczy stosujących w swojej pracy metody wizualne. Spotkanie to pokazuje, iż metody te są nie tylko rozwijane teoretycznie, ale znajdują swoje przełożenie na praktykę badawczą.

Jerzy Kaczmarek, Maciej Frąckowiak

KOMUNIKAT O IV KONKURSIE IMIENIA PROFESORA ZYGMUNTA ZIEMBIŃSKIEGO

Zarząd Fundacji im. Profesora Zygmunta Ziemińskiego ogłasza IV Konkurs imienia Profesora na najlepsze prace autorów polskich, opublikowane lub przygotowane w kraju lub za granicą w latach 2006-2007, z zakresu:

- teorii prawa,
- prawniczych zastosowań logiki,
- socjologii prawa,
- metodologicznych zagadnień prawoznawstwa,
- etycznych problemów prawoznawstwa.

Konkurs odbędzie się w trzech kategoriach:

- 1) książki o charakterze monografii, studium lub podręcznika (w tym prace habilitacyjne),
- 2) prace doktorskie,
- 3) prace pozostałe (w tym prace magisterskie).

W przypadku pracy zbiorowej może być nagrodzony jej redaktor naukowy bądź współautor.

Nagrody przyznawać będzie Sąd Konkursowy powołany przez Zarząd Fundacji. Sąd Konkursowy może przyznać jedną lub więcej nagród oraz dwie nagrody *ex aequo* w danej kategorii, w ramach przewidzianych na nagrody sum, lub w danej kategorii nagrody nie przyznać.

Wysokość nagród ustala Zarząd Fundacji przed rozstrzygnięciem Konkursu.

Zarząd Fundacji zwraca się z uprzejmą prośbą do rad wydziałów prawa i administracji polskich uniwersytetów, rad jednostek organizacyjnych innych uczelni, w których przedmiotami wykładowymi lub badań są zagadnienia wyżej określone, promotorów, opiekunów naukowych, Rady Naukowej Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk oraz kierowników katedr i instytutów – o zgłaszanie kandydatów do Konkursu. Prawo zgłoszenia publikacji przysługuje także samym autorom.

Zgodnie z regulaminem Konkursu, uprawniony podmiot może zgłosić jednorazowo najwyżej jedną pracę w każdej z trzech kategorii prac, które mogą być zgłaszane do Konkursu.

Prace zgłaszane do Konkursu winny być przesłane w 2 egzemplarzach na adres: Fundacja im. Profesora Zygmunta Ziemińskiego, Collegium Iuridicum, ul. Św. Marcin 90/202, 61-809 Poznań – w terminie do dnia 30 kwietnia 2008 r., z dopiskiem „Konkurs im. Prof. Z. Ziemińskiego”.

Rozstrzygnięcie Konkursu i przyznanie nagród nastąpi we wrześniu 2008 r.

Prezes
Zarządu Fundacji
dr Mariusz Piotrowski